

Sygn. akt I ACa 18/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy W.

przeciwko Gminie S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 października 2013 r. sygn. akt I C 2194/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że w punkcie I kwotę 50 000 zł zastępuje kwotą 100 000 zł (sto tysięcy złotych), a kwotę 2 500 zł kwotą 5 000 zł (pięć tysięcy złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji;**
- 4. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego w pozostałej części.**

Sygn. akt I ACa 18/14

## UZASADNIENIE

Strona powodowa Gmina W. domagała się zasądzenia od pozwanej Gminy S. kwoty 155.615,68 zł z ustawowymi odsetkami od 2 stycznia 2013 roku, tytułem czynszu dzierżawnego w podwójnej wysokości należnego powódce stosownie do (...)Porozumienia (...) z 18 grudnia 1992 roku jako dodatkowe wynagrodzenie w związku z zakończeniem umowy w przedmiocie eksploatacji komunalnego wysypiska śmieci.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że przywołane postanowienie porozumienia ma charakter sankcji za niedotrzymanie rocznego terminu rekultywacji wysypiska. Tymczasem pozwana oddała zreultywowany dzierżawiony teren wysypiska w dniu 13 kwietnia 2012 roku jeszcze przed upływem terminu określonego w Decyzji Marszałka Województwa (...) OWS. (...) z dnia 30 grudnia 2010 roku, przewidującego zakończenie pełnej rekultywacji do dnia 31 grudnia 2012 roku, dlatego też powódce nie należą się żadne kary umowne. W przypadku uznania argumentacji w tej materii za niewystarczającą, wnosila o znaczne ich miarkowanie.

Wyrokiem z dnia 29 października 2013r. sygn. akt I C 2194/13 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 50000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2013r. i oddalił powództwo w pozostałej części, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że :

W dniu 18 grudnia 1992 roku strony zawarły porozumienie komunalne, mocą którego pozwana wydzierżawiła powódce za określonym w § (...) wynagrodzeniem teren pod wysypisko śmieci wraz z 25 metrowym pasem nasadzeń. Powódka zobligowana była do pokrywania kosztów zarządu, administrowania i utylizacji. Porozumienie zawarte zostało do czasu zakończenia normalnego funkcjonowania wysypiska śmieci i rekultywacji terenu, a przewidywany termin zakończenia funkcjonowania wysypiska to 2010 rok ( § (...) porozumienia k.11 ). W § (...) porozumienia strony postanowiły, że Gmina S. zreultywuje teren wysypiska w M. w terminie jednego roku od daty zakończenia eksploatacji. Po tym terminie Gmina W. naliczy czynsz dzierżawny w podwójnej wysokości.

W związku z tym, że przedmiotowe składowisko śmieci w połowie pierwszej dekady XXI wieku na skutek zaostzonych przepisów środowiskowych, przestało spełniać wymogi przepisów ustawy o odpadach i stanowiło poważne zagrożenie dla środowiska, Prezydent S. w dniu 5 czerwca 2007 roku zwrócił się do Wojewody (...) z wnioskiem o zamknięcie składowiska. Decyzją z dnia 22 listopada 2007 roku Wojewoda (...) wyraził zgodę na zamknięcie składowiska odpadów w M. w terminie do 30 grudnia 2007 roku, określając sposób likwidacji ( do 31 grudnia 2010 r ) oraz sposób rekultywacji ( do 30 czerwca 2011 r. - ). Marszałek Województwa (...) uwzględniając wniosek Prezydenta S. decyzją z dnia 9 grudnia 2008 roku przesunął termin realizacji tzw (...) etapu ( rekultywacji) do 31 grudnia 2012 roku, a kolejną decyzją z dnia 30 grudnia 2010 roku uwzględniając również wniosek pozwanej Gminy, tłumaczony pozyskiwaniem środków finansowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przesunął również termin (...) etapu ( do 30 czerwca 2011r.). W dniu 16 listopada 2010 roku pozwana Gmina zawarła z Przedsiębiorstwem (...) Spółka z o.o. w I. umowę, będącą realizacją zamówienia publicznego, w przedmiocie zadania polegającego na wykonaniu rekultywacji składowiska odpadów komunalnych w M., stosownie do dokumentacji projektowej opracowanej przez biuro (...) Sp. z o.o. w P...

W dniu 13 kwietnia 2012 roku nastąpił odbiór robót rekultywacyjnych zakończonych w dniu 30 marca 2012 roku, prace zostały wykonane zgodnie z dokumentacją projektową. ). Pozwana Gmina uiściła w 2012 roku całą opłatę dzierżawną za 2012 rok w kwocie 77.807,84 .

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu reprezentowanego przez powodową Gminę, jakoby opłata w podwójnej wysokości, była opłatą „specjalną” należną wydzierżawiającemu, jako swego rodzaju bonus za zakończenie umowy dzierżawy. Dokonując wykładni porozumienia Sąd Okręgowy wskazał, że zdanie Po tym terminie Gmina W. naliczy czynsz dzierżawny w podwójnej wysokości, odnosi się do sytuacji określonej w zdaniu poprzedzającym, opisującym obowiązek zreultywowania przez dzierżawcę terenu wysypiska w ciągu roku od daty zakończenia eksploatacji i tenże podwójny czynsz stanowi sankcję za uchybienie rocznemu terminowi tej powinności. Zapis § (...) jest zawarowaną umownie karą za niezreultywowanie terenu wysypiska w terminie roku od daty zakończenia eksploatacji. Wprawdzie zapis § (...) porozumienia... przewidywany termin zakończenia funkcjonowania wysypiska-2010 rok nie jest precyzyjny, ale strony przyjmowały zgodnie, że dotyczy on 31 grudnia 2010 roku. Sąd Okręgowy uznał, że termin określony w tych decyzjach a w szczególności 31 grudnia 2012 roku jako termin zakończenia rekultywacji składowiska, o ile nie został recypowany poprzez zgodne oświadczenie woli obu stron porozumienia do tegoż porozumienia, nie wywołuje skutków prawnych, a szczególności nie można przyjąć, iż pozwana

Gmina kończąc rekultywację w dniu 30 marca 2012 r. dotrzymała terminu (31 grudnia 2011). W trakcie realizacji porozumienia nastąpiły zmiany prawne zwiększające wymogi środowiskowe jakim winny odpowiadać składowiska odpadów, oraz jak winny one być utylizowane, rekultywowane i wreszcie monitorowane, jednakże według oceny sądu pozwana Gmina miała wystarczającą ilość czasu aby do tego przedsięwzięcia się przygotować. Wysypisko w M. zamknięte zostało z dniem 30 grudnia 2007 roku. Tak więc trzymając się warunków z porozumienia pozwana miała 4 lata na opracowanie planu likwidacji i rekultywacji, wykonanie inwestycji i zdobycie ewentualnych środków na dofinansowanie tego celu. Sąd Okręgowy odwołując się do przepisu art. 484 § 1 k.c. uznał, że kara umowna należy się wierzycielowi jednakże istnieje podstawa do jej miarkowania stosownie do § 2 tego przepisu jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Według oceny sądu zachodziły obie przesłanki pozwalające sądowi uwzględnić wniosek pozwanej Gminy o znaczne miarkowanie kar umownych. Sąd miał przy tym na uwadze, że 3 miesięczne opóźnienie w realizacji umowy, przy uwzględnieniu skomplikowanego ze względu na restrykcyjne wymogi środowiskowe (nie przewidziane przy rozpoczęciu składowania odpadów) sposobu utylizacji i rekultywacji, nie było znaczne. Sąd zauważa również, że nawet przy uwzględnieniu 50 % dofinansowania ze źródeł zewnętrznych samo wykonanie likwidacji i rekultywacji to koszt znaczny (1.012.715 zł). Skorzystanie z dotacji na ten cel zobligowało jednocześnie pozwaną gminę do systematycznego monitorowania przez 5 lat tzw. „trwałości przedsięwzięcia”, dając powodowej gminie gwarancję pewności nieoddziaływania zrekultywowanego wysypiska na środowisko Porozumienie z 18 grudnia 1991 roku takich gwarancji nie dawało. Sąd ocenił więc, że adekwatna kara umowna to kwota 50.000 zł i zasądził ją na mocy § (...) porozumienia, miarkując w oparciu o przepis art. 484 § 2 k.c. Odsetki zasądzone na mocy art. 481 k.c. od upływu 7 dni od daty otrzymania przez pozwaną Gminę odpisu pozwu, uznając, że świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia. Podstawę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu stanowił art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 105615,68zł, żądając zmiany wyroku i zasądzenia kwoty 105615,68zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2013r. ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności dokonanej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w kontekście uregulowań zawartego między stronami porozumienia komunalnego z 18.12.1992r. jak również poprzez pominięcie faktu, że karę umowną strony zastrzegły wyłącznie dla terminu wykonania zobowiązania tj: rekultywacji wysypiska w M., co wynika wprost z zapisu §3ust. 3 porozumienia a zastrzeżenie kary umownej wyłącznie dla terminu wyklucza miarkowanie kary, jak również niezasadne uznanie przez Sąd, że strona pozwana złożyła merytoryczny zarzut miarkowania kary umownej, zmierzający do oddalenia w części roszczenia powoda mimo braku wykazania dowodów na jego poparcie w oparciu o art. 6 k.c. Strona powodowa podniosła również brak spójności w ocenie materiału dowodowego w tym, nie dający się logicznie wyjaśnić wywód prawny Sądu I instancji stwierdzający, że decyzje administracyjne wydane na wniosek pozwanej, akceptujące wydłużenie terminu rekultywacji wysypiska jako nie recypowane poprzez oświadczenie woli obydwu stron porozumienia nie wywołują w stosunku do powodowej gminy skutków prawnych a następnie wyliczenie przez Sąd, że terminem zakończenia rekultywacji powinien być 31.12.2011 r. a nie uzgodniony grudzień 2008r. Ponadto strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 484 §2 k.c. i posłużenie się trybem miarkowania kary umownej pomimo zastrzeżenia kary w porozumieniu z 18.12.1992r wyłącznie dla terminu wykonania zobowiązania jak również błędne stwierdzenie zaistnienia przesłanek uprawniających do zastosowania miarkowania kary umownej. W roku wykonania zobowiązania (2012) pozwana była w zwłoce ponad 4 - letniej w stosunku do uzgodnionego terminu, żadna część zobowiązania nie została wykonana w umówionym przez strony terminie, tak aby powodowa gmina mogła korzystać z rezultatów takiego wykonania, niedopuszczalne zatem było miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 §2 k.c. W uzasadnieniu apelacji strona powodowa wskazała nadto, że strona pozwana nie wykazała przyczyn swojej opieszałości ani żadnych obiektywnych wymogów, w tym ekologicznych; uniemożliwiających zapewnienie odpowiednio wczesnego zaplanowania, zlecenia i finansowania rekultywacji. Brak podania przyczyn 4,5 letniego opóźnienia pozwanej w realizacji rekultywacji, niezależnych od pozwanej oraz brak wykonania chociaż części zobowiązania w ustalonym terminie umownym wyklucza miarkowanie kary w oparciu o art. 484 k.c. Zdaniem skarżącej Sąd w swojej ocenie nie wziął pod uwagę uciążliwości, kosztów zdrowotnych i społecznych

istnienia w miejscowości M. przez okres ponad 4 lat niezabezpieczonego wysypiska komunalnego, zagrażającego środowisku w tym ciekiem wodnym spływającym do rzeki K., odoru rozkładających się odpadów, osuwania się hałd śmieci po opadach deszczu, rozwłóczenia śmieci przez zwierzęta dzikie i domowe, plagę szczurów w miejscowości M. w okresie opóźnienia w realizacji rekultywacji wysypiska. W analizowanym przypadku dochodzona kara umowna nie była również rażąco wygórowana dla pozwanej, określona została jako dwukrotność rocznych czynszów dzierżawnych w sytuacji korzystania przez Gminę S. z wysypiska odpadów komunalnych, znajdującego się w odległości kilku kilometrów od aglomeracji miejskiej z przerzuceniem niedogodności funkcjonowania takiego obiektu na inną gminę. Odniesienie się Sądu do kosztów rekultywacji zleconych przez pozwaną na rzecz osób trzecich nie ma znaczenia dla sytuacji prawnej powodowej gminy i nie stanowi punktu odniesienia do ew. oceny "rażącego wygórowania" żądanej kary umownej. Rekultywacja miała się odbyć i zakończyć w ciągu roku 2008. Decyzje administracyjne określające terminy kolejnych etapów rekultywacji podejmowane były wyłącznie na wniosek Gminy S., która poprzez swoje zaniechanie nie złożyła odpowiednio wcześniej wniosku o dofinansowanie inwestycji z funduszy unijnych i nie mogły wpływać na sytuację procesową powodowej gminy. Uzasadnienie decyzji Marszałka Województwa z dnia 30.12.2010r. wprost wskazuje, że zostaje ona wydana na wniosek pozwanej a przyczyną jej wydania było opóźnienie w złożeniu dokumentów o dofinansowanie. Zwłoka pozwanej w wykonaniu obowiązania była przez nią zawiniona. Wydłużenie terminów realizacji kolejnych etapów rekultywacji nie było dokonywane w porozumieniu z powodową gminą i nie skutkowało zmianą zapisów zawartego porozumienia. Decyzja administracyjna Marszałka Województwa z dnia 30.12.2010r znak OWS. (...)-(...)w sprawie określenia harmonogramu prac związanych z rekultywacją, na którą powoływała się pozwana, uzasadniona została "trwającym procesem pozyskiwania środków finansowych na rekultywację składowiska odpadów w M. . U źródeł decyzji wydłużającej termin rekultywacji do końca 2012r nie stały więc okoliczności zewnętrzne, niezależne od pozwanej np. powodowane zastrzonymi wymogami ekologicznymi. Z opieszałości pozwana nie może wyciągać korzystnych dla siebie skutków procesowych. Pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów na potwierdzenie braku zawinienia w opóźnieniu rekultywacji wysypiska czy ewentualnych przeszkód jakie istniały w pozyskaniu środków na rekultywację już w roku 2006 czy 2007, kiedy wysypisko funkcjonowało a termin końca 2008 r. był przyrzeczoną terminem zakończenia rekultywacji wysypiska zgodnie z zawartym porozumieniem jak i nie wykazała czynienia się strony powodowej do takiego opóźnienia, które uprawniałoby sąd miarkowania kary umownej. Z uregulowania art. 476 k.c. wynika domniemanie prawne, iż dłużnik pozostaje w zwłoce nie dotrzymując terminu. Jeśli natomiast dłużnik twierdzi, iż nie popadł w zwłokę, lecz w opóźnienie to winien tę okoliczność wykazać. Strona pozwana powyższych okoliczności w procesie nie wykazała. Artykuł 484 § 2 k.c. statuuje wyjątek od zasady pacta sunt servanda i od art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz od sformułowanej w art. 484 § 1 k.c. zasady, że w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość tej szkody. Zastosowanie trybu miarkowania kary w rozpatrywanym przypadku naruszyło art. 484 k.c. W niniejszej sprawie jakakolwiek częściowa realizacja umowy nie miała ekologicznego sensu, umowa nawet częściowo nie została wykonana w przewidzianym terminie, wykonanie umowy miało miejsce dopiero w roku 2012 i odbyło się z 4,5 letnim opóźnieniem w stosunku do zapisu porozumienia z powodową gminą.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając Apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenie Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia porozumienia była prawidłowa. Zastrzeżenie sankcji w postaci podwójnego czynszu dotyczyło obowiązku zrehabilitowania terenu przez dzierżawcę wysypiska w ciągu roku od daty zakończenia eksploatacji. Zastrzeżenie to dotyczy obowiązku zapłaty oznaczonej ( poprzez sposób wyliczenia) na wypadek niewykonania zobowiązania w określonym w terminie, co spełnia przesłanki do przyjęcia , że jest to kara umowna. Zgodzić się też należy z Sądem Okręgowym, że sankcje tę strony wiązały z planowanym zakończeniem eksploatacji wysypiska w 2010r. Zarzuty apelacji odwołujące się do 2008r. ,w którym wysypisko miało zakończyć faktycznie działalność pomijają podstawę faktyczną powództwa, w której wskazano wyraźnie datę 30 grudnia 2010r. jako datę zakończenia eksploatacji a to z planowanym na 2010r. zakończeniem eksploatacji strony wiązały też strony roczny termin wyznaczony na zrehabilitowanie terenu. To więc , że wcześniej wydano decyzje nakazujące zamknięcie

wysypiska nie zmieniało treści porozumienia. Uznanie, że obie strony przyjmowały zgodnie, że postanowienie porozumienia dotyczy 31 grudnia 2010 roku jak początku rocznego terminu przewidzianego dla wykonania zobowiązania było więc prawidłowe.

Co do zasady stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę kary umownej, Powodowa gmina wykazała, że rekultywacja została zrealizowana po terminie tj dopiero w dniu 30 marca 2012r. Nie wykazano przesłanek ekskulpujących. Niewątpliwie strona pozwana nie zrealizowała zobowiązania rekultywacji w terminie tj do dnia 31 grudnia 2011r. Wprawdzie strony pozwanej nie obciąża okres trwania postępowania administracyjnego, jednakże obie strony określając w 1992r. obowiązek strony pozwanej miały świadomość, że wykonanie tego obowiązku będzie łączyło się zarówno z zebraniem odpowiednich środków pieniężnych jak i uzyskaniem niezbędnym pozwoleń. Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana winna była przystąpić do wykonania obowiązku odpowiednio wcześniej. Nie oznacza to jednak niezasadności zarzutu, że kara umowna jest rażąco wygórowana. Strona pozwana mogła żądać zmniejszenia kwoty stanowiącej dwukrotność czynszu dzierżawnego. Jej wina stanowiła podstawę naliczenia kar umownej lecz nie uchyła możliwości zmniejszenia tej kary. Przewidziane w art. 484 § 2 k.c. uprawnienie strony pozwanej do żądania zmniejszenia kary umownej było materialnoprawnym środkiem obrony przed żądaniem zapłaty kary. Mogło ono przybrać formę zarzutu procesowego lub nawet dorozumianego oświadczenia ujawniającego wolę dłużnika w dostatecznie rozumiały dla wierzyciela sposób (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013r. sygn. akt V CSK 375/12 LEX nr 1360347). Oświadczenie pełnomocnika procesowego strony pozwanej dokonane w dniu 29 października 2013r. k-98 spełnia ten wymóg. Sąd pierwszej instancji zasadnie więc dokonał miarkowania, jednakże wykonanie tego uprawnienia sędziowskiego rażąco krzywdzi wierzyciela, szczególnie że nie uwzględniła, iż zgodnie z przywołanym przez Sąd Okręgowy §4 porozumienia realizacja zobowiązań z §3 (obok zapłaty czynszu dzierżawnego) miała stanowić zaspokojenie roszczeń wynikających z uciążliwości wysypiska i powiększenia strefy ochronnej. Określenie wysokości sankcji musiało więc odzwierciedlać nie tylko stratę ekonomiczną lecz także znaczną uciążliwość, z jaką łączyło się dalsze (po 2011r.) znoszenie przez Gminę W. niezrekultywowanych pozostałości wysypiska posadowionego na jej terenie. Uwzględniając tę okoliczność trzeba uznać, że zmniejszenie kary umownej o ponad dwie trzecie jest zbyt daleko idące. Ewentualny rozmiar uszczerbku wynikającego z niewykonania czy nienależytego wykonania zobowiązania nie może być pominięty przy ocenie wygórowanego charakteru kary umownej (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2009 r. III CSK 198/08, LEX nr 523684). Zgodzić się też trzeba ze stanowiskiem strony powodowej, że częściowe wykonanie obowiązku rekultywacji nie miało ekologicznego sensu, stąd okoliczność, że zobowiązanie było podzielne i mogło być wykonane częściami nie ma aż tak istotnego znaczenia a tym samym stopień wykonania zobowiązania nie mógł mieć wiodącego znaczenia przy miarkowaniu. Nie oznacza to jednak, że wykonanie zobowiązania w całości mogło zostać zupełnie pominięte przy ocenie przesłanek z art. 484k.c. skoro interes wierzyciela został ostatecznie zrealizowany a dodatkowo przez okres zwłoki strona powodowa otrzymywała nadal czynsz dzierżawny. Zupełnie zaś nie jest zasadny zarzut apelacji kwestionujący uwzględnienie okresu zwłoki przy ocenie, że kara jest rażąco wygórowana. Skoro kara umowna zaliczana jest na poczet odszkodowania to trzeba uwzględnić, że krótszy okres zwłoki zmniejsza szkodę polegającą zarówno na braku możliwości wykorzystania terenu wysypiska jak i zmniejszeniu wartości innych gruntów na terenie gminy w sąsiedztwie wysypiska. Im szybciej dłużnik wykona zobowiązanie tym szkoda wynikająca z nieterminowego wykonania zobowiązania będzie niewątpliwie mniejsza. Sąd Apelacyjny uwzględnił więc za Sądem Okręgowym okoliczność, że przekroczenie terminu nie było znaczne. Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że przeszkodę miarkowania stanowi zamknięcie wysypiska w 2008r. Abstrahując od wskazanej wyżej podstawy powództwa trzeba zauważyć, że na wysokość kary umownej przy jej ustanowieniu musiał mieć wpływ także przewidywany okres możliwości korzystania z wysypiska a ten miał trwać do 2010r. Wobec powyższego Sąd drugiej instancji uznaje, że kwota 100000 zł jest odpowiednim wynikiem miarkowania a tylko różnica pomiędzy dwukrotnością czynszu a kwotą 100000zł nadmiernie wzbogaca stronę powodową. W częściowym uwzględnieniu apelacji Sąd drugiej instancji zmienił więc na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie podwyższając zasadzoną kwotę do wskazanej wartości. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była odpowiednia modyfikacja orzeczenia o kosztach przy uwzględnieniu treści art. 100k.p.c. i stosunku w jakim roszczenie zostało uwzględnione. Dalej idącą apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. Biorąc pod uwagę, że apelację uwzględniono niemal w połowie zasadzono na rzecz strony powodowej połowę opłaty od

apelacji, znosząc między stronami koszty postępowania apelacyjnego w pozostałej części na podstawie art. 100k.p.c.  
w zw. z art. 391§1k.p.c.